

Ze strachu o wodę

12 lipca 2013

Rolnicy, którzy od ponad miesiąca prowadzą w Żurawlowie na Lubelszczyźnie protest przeciwko wydobywaniu tam gazu z łupków, pikietowali w stolicy regionu. Uważają, że aktualnie stosowana technologia pozyskiwania tego surowca stwarza zagrożenie dla środowiska.

Jak przypomina PAP, mieszkańcy Żurawlowa i okolicznych wsi Szczelatyn, Rogów i Siedlisko od 3 czerwca całodobowo blokują wjazd na teren, gdzie koncern Chevron ma prowadzić prace poszukiwawcze; łącznie w akcję protestacyjną zaangażowanych jest ok. 150 osób. W weekend w Lublinie pikietowała delegacja protestujących, wspierana przez przedstawicieli organizacji ekologicznych. Lokalne społeczności obawiają się, że na terenie, gdzie ma być wydobywany gaz (kontrowersyjną metodą szczelinowania hydraulicznego), nie będą mogły prowadzić działalności rolniczej, która jest podstawą ich utrzymania. „Najbardziej boimy się zatrucia wód” – powiedział Andrzej Jabłoński. „Mamy nadzieję, że pobudzimy ludzi do myślenia. Lubelszczyzna leży na największych udokumentowanych zbiornikach wodnych w kraju. To nasz skarb narodowy. Nie pozwólmy, żeby tysiące odwiertów przewiercały te zbiorniki i niszczyły nam zapasy wody pitnej” – nawoływał Wiesław Gryn. „Wystarczy jedna awaria, a mieszkańcy Lublina i Lubelszczyzny nie będą mieli wody” – mówiła Barbara Siegieńczuk.

Protestujący złożyli w Ministerstwie Środowiska wniosek o unieważnienie w skali całego kraju koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego na terenach, które pokrywają się z głównymi zbiornikami wód podziemnych, służącymi zaopatrzeniu ludności w wodę pitną, rolnictwu, produkcji żywności. W uzasadnieniu piszą m.in., że żaden z koncesjonariuszy nie uzyskał pozwolenia na składowanie odpadów powstających podczas szczelinowania. Podkreślają, że po wtłoczeniu wody z substancjami chemicznymi, na powierzchnię wraz z kopaliną

powraca ok. 30 proc. płynu, a pozostałe 70 proc. zostaje pod ziemią, tworząc składowisko niebezpiecznych odpadów.

Mieszkańcy Żurawłowa wystosowali też listy do prezydenta RP i ministra rolnictwa. Argumentują w nich, że szczelinowanie hydrauliczne jest niebezpieczne dla środowiska.

„Chcemy nasz protest nagłośnić. Apelujemy, przyjeżdżajcie do nas, wspomóżcie nas” – wzywała podczas protestu Barbara Siegieńczuk.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)